

PISMO DLA PRAWDZIWYCH KOBIET

NR 10 (270) październik 2010 cena 3,90zł (w tym 7% VAT)

www.claudia.kobieta.pl

NOWA!

claudia



kabareton

Impreza ta odbędzie się 26 października w Sali Kongresowej w Warszawie. W tym roku będą nas rozśmieszać m.in.: Artur Andrus, Grupa MoCarta, Kabaret Moralnego Niepokoju oraz Agnieszka Litwin z kabaretem Jurki.



Pani Agnieszko, skąd się wzięła nazwa Jurki?
 – Kiedyś właściciele firm stosowali nazewnictwo od swoich imion. Powstawały różne Dareksy, Zbyszeksy, Zeneksy itp. Nasz założyciel – Jerzy Jankiewicz – poszedł tym tropem. I tak zostaliśmy Jurkami. Działacie już 16 lat. Po tylu latach na scenie trema jeszcze zżera?

– Już nie, ale jest na pewno. Można powiedzieć, że rosnie, dojrzewa i starzeje się z nami. Dzisiaj jest jak dreszczyk, który pomaga się skoncentrować.

W tym roku wystąpiacie w Kabaretonie Warszawskim. Co pokażecie w Sali Kongresowej?

– Skecze z naszego najnowszego programu „Album rodzinny”. Są jak z życia wyjęte. Bardzo je lubimy, dbamy o nie, pielęgnujemy. One nigdy jeszcze nas nie zawiodły. **Nie ciąży Pani piętno rozśmieszaczkki narodowej?**

– Jeśli po występie nie czuję się na siłach, żeby być z moimi widzami, uciekam do hotelu. I wtedy nic nie ciąży.

Czy dzisiaj, Pani zdaniem, kabaret jest Polakom potrzebny? Czy coś nas jeszcze śmieszy?

– Oczywiście, że tak! W Polsce działa około stu satyryków i kabaretów, co miesiąc organizowany jest przynajmniej jeden festiwal. Polacy lubią się śmiać, najchętniej z tego, co za miedzą. Chcą oderwać się od codzienności. Kabaretony są organizowane w amfiteatrach wypełnionych po brzegi. To mówi samo za siebie.

Więcej informacji i rezerwacja biletów na:
www.biletynakabarety.pl